

# BIULETYN POGRANICZA

STYCZEŃ 2018

Mail nieczytelny?

[Zobacz w  
przeglądarce.](#)



## WOKÓŁ "MAŁEGO CENTRUM ŚWIATA"

KRZYSZTOF CZYŻEWSKI W PODRÓŻY PRZEZ  
POLSKĘ



W ciągu trzech ostatnich miesięcy 2017 roku Krzysztof Czyżewski wziął udział w kilkunastu wieczorach autorskich. Odwiedził m.in. Warszawę, Kraków, Cieszyn, Bielsko-Białą, Gdańsk, Szczecin, Poznań, Sztum. Uczestniczył w dyskusjach panelowych i sympozjach. Znaczna część tych spotkań dotyczyła książki "Małego centrum świata".

## ROZMOWY W MEDIACH

[ŚLĄSKA  
TELEWIZJA  
MIEJSKA](#)

[RADIO TOK FM](#)

[RADIO SZCZECIN](#)

"Najtrudniejszy inny to jest twój sąsiad" - mówił Krzysztof Czyżewski w programie "Rozmowy prowincjonalne". Wywiad przeprowadził Marek Kempski.

W audycji "Światopogląd" twórcą Pogranicza mówił Agnieszce Lichnerowicz, dlaczego centrum świata jest tak naprawdę bardzo małe.

W programie Agaty Rokickiej "Machina czasu" autor "Małego centrum świata" powiedział: "Dla mnie prowincja to obszar twórczy, otwarty na to, co nowe. W swoim słowniku przeciwstawiam prowincji prowincjonalizm, który potrafi być sztuczną wyższością."

## RELACJE ZE SPOTKAŃ

[O SPOTKANIU W  
GDAŃSKU](#)

[O SPOTKANIACH W  
POZNANIU](#)

- Zdałem sobie sprawę, że utopia się nie zrealizuje, jeżeli będzie ucieczką od ludzi. Czułem, razem z moimi przyjaciółmi, z którymi budowałem „Pogranicze”, że musimy pójść do ludzi. Nie wiedzieliśmy w jaki sposób i jakie będą tego konsekwencje. Robiłem to za porywem serca, tak jak „amator” to robił - tylko wektory się odwróciły. To była zupełnie nowa, rewolucyjna dla nas sytuacja. To była prawdziwa kontrkultura: nie uciec, a zaczepić się na długo, zostać, i w tym sensie się przeciwstawić temu, z czym chcieliśmy walczyć - tłumaczył swoją decyzję o stworzeniu stałego ośrodka instytucji kultury w Sejnach.

Dwa spotkania z Krzysztofem Czyżewskim, które odbyły się w Poznaniu na początku grudnia 2017 roku, ułożyły się w niezwykle spójną opowieść dotyczącą odkrywania zapomnianego dziedzictwa, głębokiego rozumienia teraźniejszości i prognoz na przyszłość widzianych z perspektywy Pogranicza. Pretekstem do rozmów okazały się: książka Mosze Kulbaka, „Mesjasz z rodu Efraima” przetłumaczona przez twórcę Ośrodka Pogranicze oraz wygłoszony przez niego autorski wykład „Xenopolis. Rzecz o wymknięciu się zasadzie przeciwności”.

## KRZYSZTOF CZYŻEWSKI O PODRÓŻY PRZEZ POLSKĘ

Pasmo wykładów, spotkań autorskich i debat, czasem kilku w ciągu dnia, w Gdańsku, Szczecinie, Stolcu, Poznaniu, Warszawie, znowu Poznaniu, Sztumie, znowu Warszawie... Wracam tak zmęczony, że w pociągu nie mogę ani czytać, ani spać. Aż żal, że nie ma nikogo w przedziale. Wystarczy jednak, że zamknę oczy albo spojrzę w okno, a wokół mnie robi się gęsto od twarzy spotkanych ludzi. Nigdy nie ukazują się osobno, zawsze w otulinie duchowych

provincji, środowisk, małych księstw dobrej roboty. Linie frontowe ostrych podziałów nie są im obce, ale sami wybrali trzeci front – ku ludziom, kim by nie byli. Wspólnie z nimi tworzą dzieła zbiorowe. Różne są warsztaty pracy, na których opierają swoje działania: sztuka animacji kultury, architektura, teatr, akademia, wiejska świetlica, pismo kulturalne, walka z HIV i narkomanią, szkoła podstawowa, dom spotkań wokół żydowsko-polskiej pamięci, urząd RPO, więzienie... Nabieram coraz większego przekonania, że to w tych księstwach rodzi się nowa kontrkultura, która tym razem nie będzie uciekać od ludzi, tworząc zamknięte komuny na odludziach, ale podejmie wyzwanie odradzania tkanki łącznej, na zanik której choruje ten świat. W rozmowach – czasem było nas pięcioro, czasem pięć setek – powracał temat pesymizmu, z którym najczęściej kazano mi się mierzyć. Nieznośna natrętność słowa o tym, że można. Byłoby lżej przystać na to, że jest się w mniejszości, że za późno albo bez znaczenia, że ambitne więc nie dla ludzi, że niszowe więc niemedialne. Nie ufamy małemu, a więc sobie. To największa siła Goliata. Tymczasem te twarze w moim przedziale budzą zaufanie – w ich robocie nie ma prowizorki ani pustosłowia, są wiarygodni, przeszli niejedno i dalej na szali przeciwwagi dla niedemokratycznego kładą ufność w drugiego. Post-pesymiści. Po raz pierwszy usłyszałem o nich w Prisztinie, tuż po wojnie w Kosowie. Doruntina, córka moich przyjaciół, opowiadała mi wtedy o ruchu młodych ludzi z różnych krajów, zainicjowanym na spotkaniu organizacji pozarządowych w Norwegii. Porządek na własnym podwórku, pomoc starszym sąsiadom, kwiaty na balkonach, małe archiwa pamięci w oparciu o wysłuchane opowieści, opieka nad dziećmi uchodźców i mnóstwo podobnych drobiazgów, które czymże są wobec destrukcyjnych sił tego świata. Dori była Albanką. Jeszcze przed wojną zaprosili do współpracy swoich rówieśników Serbów, ale nic z tego nie wyszło, za mało czasu. Ale to ona pierwsza po wojnie wyciągnęła dłoń do tych z drugiej strony linii frontu, którzy dalej żyli w jej mieście. Nie było jej lekko z ciężarem zdrady swoich, pięknoduchostwa, daremności podobnych wysiłków, bycia w słabej i nic nie znaczącej mniejszości. Dlaczego to robisz? – pytałem. Jestem post-pesvmistka – odpowiadała dumnie.

---

DWIE PŁYTY  
ORKIESTRY KLEZMERSKIEJ  
JUŻ NIEBAWEM!

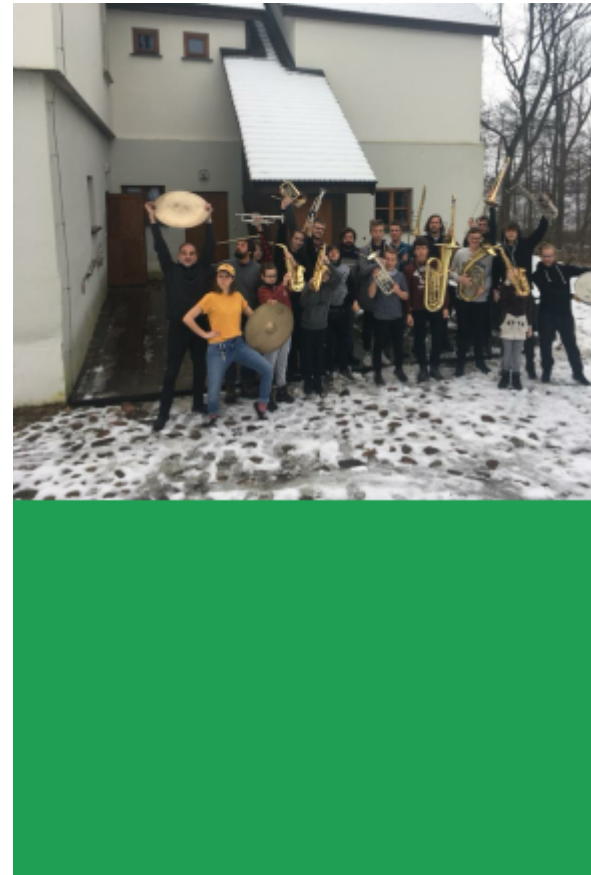




Pierwsza z płyt, która będzie dostępna już za moment, to efekt programu Tratwa Muzykantów pomiędzy Nowym Jorkiem a Sejnamami. Były to spotkania z pięcioma wybitnymi muzykami, którzy tworzą współcześnie nowoczesne brzmienie muzyki żydowskiej na świecie. David Krakauer, Michael Alpert, Mikołaj Trzaska, Raphael Rogiński i Frank London spotykali się z Orkiestrą w 2017 roku. Wspólnie zarejestrowany materiał, w tym nowe utwory, absolutne prapremiery, które zostały specjalnie skomponowane dla Orkiestry Klezmerskiej. Program Tratwy został zrealizowany dzięki dotacji Narodowego Centrum Kultury.

WIĘCEJ O TRATWIE MUZYKANTÓW

Drugie wydawnictwo to w pełni autorska płyta Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego, która została nagrana w grudniu 2017 roku. Premiera planowana jest na marzec 2018 roku. Jak mówi Michał Moniuszko: "Praca w studiu była dla nas ciekawym doświadczeniem, nieróżniącym się od normalnej próby czy koncertu. Nagrywaliśmy metodą na setkę, gdzie gramy i nagrywamy wspólnie w tym samym czasie. W grupie dwudziestu osób nawet w warunkach studyjnych jest miejsce na spontaniczność, świeżość i dobrą energię. Premiera tej płyty przewidziana jest na marzec 2018 roku.







Obydwie płyty powstały w studiu zaimprovizowanym w kawiarni literackiej "Piosenka o porcelanie" Dworu Miłoszowego w Krasnogrudzie. Odpowiednie warunki do pracy i znakomite brzmienie zapewnili realizatorzy nagrań: Andrzej Giegiel i Karol Dobrowolski z firmy Agrorecording, natomiast za całość brzmienia i postprodukcję jest odpowiedzialny Sebastian Witkowski.

WIĘCEJ O ORKIESTRZE KLEZMERSKIEJ

POLUB STRONĘ ORKIESTRY  
KLEZMERSKIEJ TEATRU  
SEJNEŃSKIEGO NA FACEBOOKU



MAKATKOWA SEJNEŃSZCZYZNA -  
WYSTAWA W BIAŁEJ SYNAGODZE W  
SEJNACH



Wystawa to zwieńczenie projektu Makatkowa Sejneńszczyzna, realizowanego w 2017 roku dzięki dofinansowaniu województwa podlaskiego. Jego pomysłodawczynią i opiekunką była Urszula Wasilewska, prowadząca w Pograniczu od wielu lat autorską Pracownię Tkania.

Wystawa miała swoje oficjalne otwarcie w Białej Synagodze w połowie grudnia 2017. Po uroczystym wernisażu w jej przestrzeni odbyły się już pierwsze warsztaty, w których uczestniczyli uczniowie z sejneńskich szkół.





Ekspozycję tworzy około trzystu prac trzydziestu ośmiu twórczyń ludowych z Sejneńszczyzny. Zgromadzone prace wykonano w stosowanych przed laty, dziś już unikatowych technikach tkackich. Wystawa zawiera narzuty, kapy, bieżniki i ręczniki tkane metodą podbieraną, dwu i wielo-nicelnicowe, sejpaki i dywany dwuosnowowe. Są serwety i serwetki haftowane krzyżykiem i ścięgiem wodnym, richelieu oraz robione na drutach i szydełku, wykonywane na ramie i wypełniane wzorem. Niektóre prace mają sto-pięćdziesiąt, dwieście lat.

[OBEJRZYJ GALERIĘ ZDJĘĆ Z WERNISAŻU](#)

---

[O MAKATKOWEJ SEJNEŃSZCZYŹNIE](#)



Jedną z części projektu Makatkowa Sejneńszczyzna była archiwizacja prac ludowych artystek. Twórcynie ludowe zostały sfotografowane przy swoich dziełach.



POŻEGNANIA

## LESZEK ALEKSANDER MOCZULSKI

"Wiadomość o śmierci Leszka Aleksandra Moczulskiego dosłownie wpadła mi dzisiejszego poranka między zdania postowia, które piszę do „Lśnienia”. Przygotowany przez niego samego wybór wierszy dla naszej serii poetyckiej „Inicjał” miał uświetnić uroczyste obchody jego osiemdziesiątych urodzin".  
Krzysztof Czyżewski.



TOM "LŚNIENIA" LESZKA ALEKSANDRA MOCZULSKIEGO  
JUŻ W MARCU



## Widokówka

Judasz, niestety, nie zrobił w naszym miasteczku  
zawrotnej kariery.

Sejny – miasteczko prowincjonalne.

Nawet zabrakło burmistrza,  
aby wydać Go na pośmiewisko  
w ręce uczynnych dzieci.

Matka Boska została starą panną.

Nie zawsze warto czekać tak długo.

I teraz do wszystkich ma pretensję  
o zmarnowane życie.

Święty Piotr do dzisiaj  
zarzuca sieci w jezioro.

Chyba już nie dożyje odmiany.

Są od niego młodszy.

Piłat świeżo po studiach.

Tylko on jeden ma u nas pełne ręce roboty.

Józef nie mógł już dłużej tego wszystkiego  
wytrzymać.

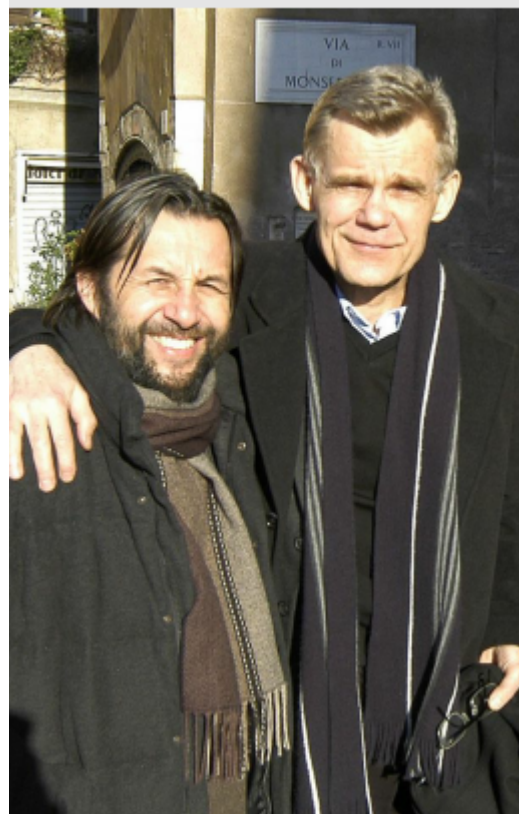
Teraz za zwykłą burdę uliczną  
posiedzi trzy lata.

Potem i on będzie cierpliwy.

# ZBIGNIEW OSIŃSKI

"Nie zdążyłem ci tak naprawdę powiedzieć wszystkiego, nawet namiastki wszystkiego. Dlaczego tak jest, do cholery, że zawsze się spóźniamy z tym, co najważniejsze. Zbyszku, słyszysz? To nie tylko spektakle Teatru Laboratorium – co lubieś powtarzać – zmieniały światopogląd, a tym samym nasze życie. Czyniły to też twoje książki, poczynając od „Teatru Dionizosa”, którego lektura dla poznańskiego licealisty była niczym podróż do ziemi obiecanej. Czyniła to twoja przyjaźń i głęboki szacunek, którym potrafiłeś obdarzyć szaleńców często wyśmiewanych na profesjonalnych salonach. Pamiętasz, co Peter Brook mówił o poświęceniu się rzemiosłu, które nie jest celem samym w sobie, o wehikule, który ma prowadzić do dalekiego celu? „Teatr nie jest ucieczką, schronieniem. Jest sposobem życia. Czy nie brzmi to jak jakieś hasło religijne? Powinno tak brzmieć. Nie mniej, nie więcej.” Otóż chciałem ci powiedzieć, że te słowa odnoszą się nie tylko do aktorstwa, ale i do twojego rzemiosła i tego, jak żyłeś. Zbyszku, słyszysz?"

Krzysztof Czyżewski





## PISZĄ O POGRANICZU

### JOANNA RAWIK, "WSZYSTKIE UROKI POGRANICZA"



Legendarny dwór w Krasnogrudzie stoi dumnie na szczycie łagodnego wzgórza, w otoczeniu nader malowniczej, romantycznej przyrody. Wśród starych drzew wiedzie Aleja Poetów. Od lat śledzę działania Krzysztofa Czyżewskiego, twórcy i prezesa Fundacji Pogranicze, wcześniej współtwórcy sławnego Teatru Gardzienice. Jego imponująca osobowość, energia, barwa intelektualna są pod każdym względem niezwykle, a rzeczywistość przerasta wyobrażenia. Razem z żoną Małgorzatą stworzyli instytucję najwyższego formatu, znaną za granicami kraju, co tym bardziej godne podziwu. Myślę, że mało jest na świecie przedsięwzięć podobnej rangi. Fundacja Pogranicze to ewenement.

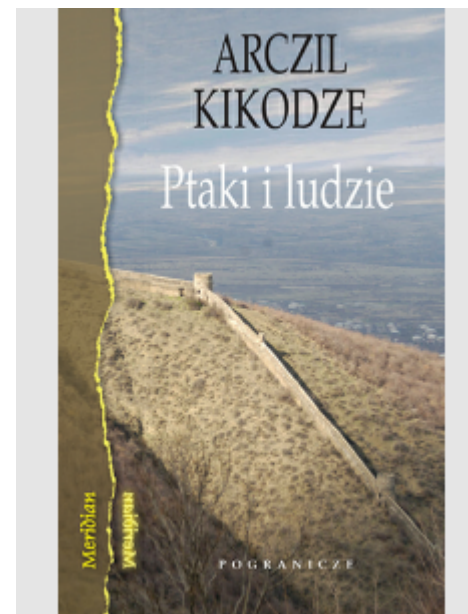
Tekst pochodzi z książki Joanny Rawik pt. "Po co nam to było".

---

### RECENZJA "PTAKÓW I LUDZI" ARCZILA KIKODZE

Szukałam książki, by móc znaleźć jeszcze raz człowieka. A tu taka piękna opowieść o ptakach, o istnieniu i patrzeniu, o porządku skrzydeł i serca, o przysłudze, o sensie życia, o szukaniu do końca siebie i spełnianiu tego marzenia w jednym geście - lornetowania ptasiego lotu.

Cała recenzja na blogu "dyskretny urok drobiazgów" Kingi Piotrowiak-Junkiert.

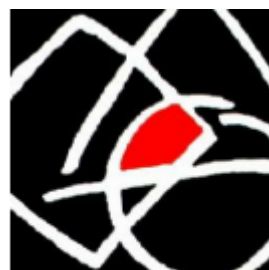


Ośrodek "Pogranicze - sztuk, kultur,  
narodów"

ul. Piłsudskiego 37, 16-500 Sejny

centrum@pogranicze.sejny.pl

tel./fax +48 87 516 27 65



Fundacja Pogranicze

Międzynarodowe Centrum Dialogu

Krasnogruda 14, 16-500 Sejny

krasnogruda@pogranicze.sejny.pl

tel./fax +48 87 565 03 69



Kontakt z redakcją newslettera: [newsletter@pogranicze.sejny.pl](mailto:newsletter@pogranicze.sejny.pl)

Mamy nadzieję, że lubisz nasze newslettery. Jeśli nie, [możesz się wypisać](#).